



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Gdy część Warszawy wytrwale kroczyła w kierunku Jasnej Góry, druga przyklekła przy przeszklonej trumienie z prochami jednej z największych świętych. O co prosili? Nikomu nie brakuje zmartwień. Szczęśliwi jednak ci, którzy umieją prosić i wiedzą, gdzie z tą prośbą się udać. Dla jednych będzie to wizerunek Czarnej Madonny, dla drugich może być koronowany wkrótce wizerunek Maryi w jednym z najciekawszych miejsc na mapie archidiecezji warszawskiej – Rokitnie. Warto zajrzeć tam na odpust 15 sierpnia lub miesiąc później, gdy 18 września kard. Józef Glemp nałoży Matce Bożej korony. A tych, którzy doznają tu łaski, proboszcz prosi o pozostawienie świadectwa – tak by imię Rokitniańskiej Pani na nowo rozbrzmiało w Kościele warszawskim. ■

Św. Teresa w Warszawie

## Kłęcząc przy relikwiach

Relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jednej z najpopularniejszych świętych naszych czasów, wędrowały po archidiecezji warszawskiej.

Peregrynacja relikwii francuskiej karmelitanki bosej rozpoczęła się 4 sierpnia w Warszawie Mszą św. sprawowaną w archikatedrze św. Jana. Eucharystii przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp. W homilii proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela ks. Andrzej Filaber podkreślił, że peregrynacja jest okazją do szczególnego spotkania z wyjątkowym świadkiem wiary, jakim była św. Teresa z Lisieux. – Poszukiwała ciągle swego osobistego powołania, a nazwała je miłością. Przybывamy nie po to, by czcić kostki, lecz ze względu na namacalną obecność Świętej, której życie jest całkowicie zgodne z Ewangelią – mówił ks. Filaber.

Po Mszy św. wierni mieli możliwość osobistej modlitwy przy relikwiach. Jeszcze w nocy, w uroczystej procesji, relikwiarz z doczesnymi szczątkami Świętej został przeniesiony do kościoła akademickiego pw. św. Anny. Peregrynacja miała też swoją stację w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym, a także m.in. w budującej się Świątyni Opatrzności Bożej. Czterogodzinne nawiedzenie świątyni przez relikwie zakończyła Msza św., którą odprawił Prymas Polski kard. Józef Glemp.

Zgromadzeni w dolnym kościele świątyni podchodzili kolejno do – obsypanej kolorowymi płatkami róż – trumienki z relikwiami św. Teresy, usta-



RYSZARD RZEPĘCKI

**Każdy z nas chciał dotknąć relikwii, by zacerpnąć trochę ducha św. Teresy – wyznał ks. Tadeusz Sowa, proboszcz wilanowski**

wionej przed ołtarzem. Warszawa wyci prosiła o opiekę św. Teresy z Lisieux nad przeżywającą trudności budową Świątyni Opatrzności Bożej. Wiele osób dotykało relikwiarza, a nawet całowało go. – Każdy z nas chciał dotknąć relikwii, by zacerpnąć trochę ducha św. Teresy – wyznał ks. Tadeusz Sowa, nowy proboszcz wilanowski. Hołd relikwiom oddał także Prymas Polski, kłęcząc przed nimi przez dłuższą chwilę.

Nawiedzenie Warszawy przez święte relikwie zakończyło się 11 sierpnia u karmelitów. Miało ukazać wiernym myśli i przesłania św. Teresy z Lisieux, „małej drogi” do świętości, którą teologowie nazwali drogą dziecięctwa duchowego. Polska jest 36 krajem, który te relikwie nawiedził. TG/KAI

## WARSZAWSKI ŚLAD ŚWIĘTEJ FAUSTYNY



RYSZARD RZEPĘCKI

Kard. Józef Glemp odprawił 3 sierpnia Mszę św. w 80. rocznicę wstąpienia Heleny Kowalskiej – s. Faustyny do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, który znajduje się przy ul. Żytniej w Warszawie. W wypełnionej po brzegi kaplicy klasztornej obecna była przełożona generalna Zgromadzenia s. Gracjana Szewc, a także członkowie Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”. Rok 2005 jest Rokiem św. Faustyny – właśnie przypada 100-lecie jej urodzin, chrztu i 80. rocznicy wstąpienia do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Obchody odbywają się w Świnicach Warckich (była tam ochrzczona), Warszawie, gdzie wstąpiła do zakonu, oraz w Łagiewnikach, gdzie spędziła ostatnie lata życia i gdzie jest pochowana. ■

**Do tego klasztoru 80 lat temu zapukała św. Faustyna**

## Pogrzeb ks. prałata Romualda Kołakowskiego



RYSZARD RZEPECKI

Ks. Romualda Kołakowskiego żegnały setki duchownych i wiernych

**ODSZEDŁ MĘCZENNIK KOMUNIZMU.** W parafii Opatrzności Bożej na warszawskim Rakowcu odbył się 1 sierpnia pogrzeb ks. prałata Romualda Kołakowskiego, legendarnego i bohaterskiego proboszcza, twórcy miejscowej wspólnoty parafialnej i budowniczego kościoła oraz inicjatora budowy dwóch innych świątyń w dekanacie Okęcie. Parafii rakowieckiej poświęcił 45 lat swego życia. Zmarł w wieku 77 lat, w 49. roku kapłaństwa. Uroczysto-

ściom pogrzebowym przewodniczył Prymas Polski, kard. Józef Glemp, w asyście warszawskiego biskupa pomocniczego Piotra Jareckiego, obecnego proboszcza parafii ks. Jerzego Siedleckiego i ponad 100 kapłanów – przyjaciół i współpracowników Zmarłego. Swójego ukochanego, wieloletniego proboszcza żegnał – mimo wakacji – tłum parafian wypełniający szczelnie kościół oraz plac na zewnątrz. (Sylwetka zmarłego w kolejnym numerze „Gościa”).

## Pożar u dominikanów.

**SŁUŻEW.** 2 sierpnia wybuchł pożar na dachu kościoła św. Dominika. Z żywiołem do późnego wieczora walczyło kilka jednostek straży pożarnej. Zniszczeniu uległa część pokrycia zewnętrznego kościoła widoczna od strony ulicy Dominikańskiej. Spłonęło około 300 metrów kwadratowych poszycia: deski, izolacja, zerwana została blacha miedziana. Akcja ratownicza trwała dłużej niż powinna, bo ciężki sprzęt ratowniczy nie mógł podjechać w bezpośrednie sąsiedztwo świątyni. Wnętrze kościoła nie ucierpiało, choć przeor klasztoru o. Jan Spież zdecydował o wyniesieniu Najświętszego Sakramentu i obrazu Matki Bożej Królowej Różańca Świętego, pochodzącego ze szkoły włoskiej, z przełomu XV i XVII wieku. Wstępnie koszty naprawy poszycia oszacowano na około 80–100 tys. złotych. Dzie-

je Ikony związane są z Żółkwią, położoną niedaleko Lwowa, i z jej założycielem hetmanem Stanisławem Żółkiewskim oraz dominikanami, którym wnuczka hetmana i matka króla Jana III, Teofila z Daniłowiczów Sobieska, w latach 1653–1655 ufundowała i zbudowała klasztor oraz kościół w Żółkwi pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Dominikanie proszą o modlitwę o Bożą pomoc w odnowieniu naszej świątyni i ofiary na rzecz odbudowy na konto: PKO S.A. VII o/Warszawa 20 1240 1109 1111 00000 5156 744. Naprawdę muszą rozpocząć jak najszybciej, bo służewski kościół ma wprawdzie żelbetową konstrukcję, ale trudno przewidzieć jakie skutki mogłyby przynieść gwałtowne deszcze. Kościół, ze względu na brak środków, niestety nie był ubezpieczony od tego typu zdarzeń.

## Hospicja mają gorzej

### BĘDZIE MNIEJ PIENIĘDZY.

Urząd Miasta zgotował warszawskim hospicjom nie lada niespodziankę – postanowił zmniejszyć dotacje na działanie tego rodzaju instytucji z 600 tys. złotych do 430 tys. Zaoszczędzoną w ten sposób kwotę postanowiono przeznaczyć na akcję profilaktyczną, czyli m.in. badania słuchu i dysleksji u przedszkolaków. Pracownicy warszawskich hospi-

cjów są oburzeni i przerażeni takim obrotem sprawy. Jedną z fundacji, która najboleśniej odczuje skutki takiej decyzji, jest Hospicjum Onkologiczne na Ursynowie. Zamiast spodziewanych 300 tys. złotych, może liczyć jedynie na 70 tysięcy. Prawdopodobnie doprowadzi to do ograniczenia liczby pacjentów i w ten sposób pozabawi wielu chorych prawa do godnego umierania.

## Św. Teresa w Podkowie Leśnej

### W DOMU GENERALNYM TEREZJANEK.

9 sierpnia Mała Świeta odwiedziła dom główny zgromadzenia, którego jest patronką. Zakon założył 1 sierpnia 1936 r. bp Adolf Piotr Szelązek, ordynariusz diecezji łuckiej na Wołyniu. Hasło św. Teresy z Lisieux: „Szerzyć miłość dla Najwyższej Miłości” stało się inspiracją do podjęcia form działalności apostolskiej, zgodnych z charyzmatem zgromadzenia. Obecnie siostry prowadzą działalność wychowawczą i charytatywną. Do Podkowie Leśnej przybyły w 1968 r. Od 1975 regularnie organizują rekolekcje „wyboru drogi życiowej” dla dziewcząt. Zgromadzenie wspiera miejscowych duszpasterzy przez pracę w zakrystii, pracę katechetyczną, formację muzyczną scholi dziecięcej i młodzieżowej oraz prowadzenie grupy pod nazwą Terezańskie Apostolstwo Ufności.

9 sierpnia przy relikwiach świętej Teresy Mszę św. odprawił Prymas Polski kard. Józef Glemp. Mszę św. na pożegnanie Relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus odprawił bp Marcin Trofimiak. Tego samego dnia relikwie zostały przeniesione do kościoła parafialnego św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Tam odbyła się procesja dziękczynno-błagalna wokół kościoła ze stacją na placu pod budowę katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Gimnazjum św. Hieronima. Wieczorem, podczas Mszy św. wspólnota parafialna odmówiła akt oddania się Miłości Miłosiernej według słów św. Teresy. Odbyło się także poświęcenie róż, z którymi wierni przyszli na Eucharystię. Z Podkowie Leśnej relikwie powędrowały do domu Sióstr Kларыsek Kapucynek przy ul. Kępińskiej w Brwinowie.



ARCHIWUM GŃ

Relikwie św. Teresy przybyły do domu terezjanek w Podkowie Leśnej 9 sierpnia

61. rocznica Powstania Warszawskiego

# Warszawa oddała hołd powstańcom



Coraz ich mniej. Pokolenie tych, którzy pamiętają powstanie codziennie bardziej się kurczy. Kilka tysięcy osób wzięło jednak udział w głównych obchodach 61. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Kombatanci, byli żołnierze AK i ich rodziny spotykali się pod pomnikiem Gloria Victis na wojskowych Powązkach i w dziesiątkach miejsc w Warszawie uświęconych powstańczą krwią.

W nocy 1 sierpnia zgromadzili się wokół ogniska na Kopcu Czerniakowskim. Były powstańcze historie i patriotyczne pieśni. Wraz z harcerzami powstańcy wspominali dni chwały sprzed 61 lat. Rozpalony ogień będzie płonął przez 63 dni. Wcześniej, o godzinie 17.00, czyli w godzinie „W”, w całej stolicy zabrzmiały syreny alarmowe.

## Najwyższa cześć dla bohaterów

Uroczystości upamiętniające walkę mieszkańców miasta o wolność rozpoczęły się już 31 lipca. Mszy św. przed pomnikiem Powstańców Warszawskich przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp. Eucharystię koncelebrowali: abp Sławoj Leszek Głódź, biskup warszawsko-praski, biskup pomocniczy warszawski Marian Duś, biskup polowy WP Tadeusz Płoski. Obecny był biskup polowy Kościo-

ła ewangelicko-augsburskiego Ryszard Borski.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się pod pomnikiem Gloria Victis na Powązkach. Wieńce złożyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Ks. prof. Jerzy Pikulik, żołnierz Armii Krajowej, odmówił modlitwę za powstańców. „Z najwyższą czcią chylimy czoła przed prochami tych, którzy walczyli o godność Warszawy i godność Polski” – mówił.

## Polskę zawdzięczamy AK

W południe kilkaset osób wzięło udział w „Marszu Mokotowa”. Uczestnicy zatrzymali się przy ulicy Puławskiej 59 przy Baszcie Zegarowej „Gołębnik”, pod tablicą ufundowaną na pamiątkę powstańczej pieśni „Marsz Mokotowa”. Odegrała ją tam orkiestra reprezentacyjna policji. Marsz



zakończył się przed Grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się uroczysta odprawa wart. Prezydent Warszawy Lech Kaczyński powiedział, że niepodległa Polska to jedna z największych wartości, jakie mamy, a zawdzięczamy ją żołnierzom Armii Krajowej. Pre-

Na zdjęciu powyżej: Po Mszy św. w wigilię rocznicy powstania odbył się koncert pieśni powstańczych i seans powstańczego kina

Obok: Z najwyższą czcią chylimy czoła przed prochami tych, którzy walczyli o godność Warszawy i godność Polski – mówił ks. Jerzy Pikulik, żołnierz AK

zes Światowego Związku Żołnierzy AK Czesław Cywiński zaapelował o pamięć dla powstania i jego uczestników.

## Powstańcy wszystkich wiezna

Kombatanci wzięli później udział w ekumenicznej modlitwie na największej nekropolii powstańców, na warszawskiej Woli. Modlitwę za poległych i pomordowanych odmówili duchowni: katolicki, prawosławny, ewangelicki oraz rabin. Na Cmentarzu Powstańców Warszawy pochowanych jest 104 tys. warszawiaków – powstańców i ludności cywilnej.

Po ekumenicznej modlitwie odbył się Apel Poległych, a następnie złożono wieńce i znicze pod pomnikiem „Polegli-Niepokonani”, wzniesionym w 1973 r.

Powstanie Warszawskie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 o godzinie 17.00. Straty powstańcze ocenia się na 18 tysięcy zabitych i zaginionych oraz 25 tysięcy rannych. Straty ludności cywilnej wyniosły ponad 180 tys. zabitych – głównie pomordowanych. **TG**

## WARSZAWA – ŚWIĘTE MIASTO

Abp Sławoj Leszek Głódź, biskup warszawsko-praski, oraz historyk Norman Davies otrzymali tytuł honorowego obywatela Warszawy. Uroczystość odbyła się 31 lipca na Zamku Królewskim podczas uroczystej sesji Rady Stolicy. Tytuł honorowego obywatela to najwyższe wyróżnienie, jakie miasto może nadać osobom szczególnie zasłużonym dla Warszawy. – O Warszawie możemy powiedzieć,



KRZYSZTOF STEPKOWSKI

że to miejsce święte, cieszę się, że mogę być jej skromnym obywatelem – powiedział podczas uroczystości abp Głódź. – Varsovia sancta niech żyje! – dodał.

Na trasie z Warszawy  
do Poznania,  
przed Błoniem,  
znajduje się **jedno**  
**z ciekawszych**  
**miejsc**  
**na Mazowszu**  
– **Rokitno**. Wystarczy  
stanąć przed kościołem  
i rozejrzeć się, by odczuć  
piękno tego miejsca.  
Zieleń, cisza i pachnące  
pola – dla znużonych  
miejskim gwarem  
to prawdziwa radość.

tekst

**Ks. MARCIN BRZEZIŃSKI**

**P**rzed wiekami, według miejscowej tradycji, na wzgórzach objawiła się Matka Boża. Do tego cudownego miejsca pielgrzymowali okoliczni mieszkańcy, mieszczanie warszawscy, a także prymasi Polski.

**Wśród pól i lasów...**

Projekt obecnego kościoła wykonał królewski architekt Tomasz Bellotti, syn twórcy warszawskiego kościoła Świętego Krzyża. Kościół jest potężny, wzniesiony na planie krzyża łacińskiego. Konsekracji dokonał w 1797 r. biskup płocki Onufry Szembek.

W 1880 r. proboszczem w Rokitnie został ks. Władysław Sędziakowski. Obejmując parafię, zastał kościół w złym stanie i uczynił ślub, że jej nie opuści, dopóki nie dokończy kościoła. I rzeczywiście, odnowił świątynię i wznosił dwie wieże. A proboszczem był aż 49 lat.



Wizerunek Maryi zachwyca świeżością kolorów i łagodnością spojrzenia

W czasie I wojny światowej zbombardowany kościół praktycznie przestał istnieć. Runęły sklepienia, wieże, ściana głównego ołtarza, ściany boczne były poważnie uszkodzone. Przez lata odbudowy Msze święte proboszcz odprawiał w ocalałej zakrystii. Ponownie w 1945 roku kościół został poważnie uszkodzony, gdy sowiecki czołg strącił wieżę i uszkodził dach oraz ścianę świątyni.

**Wędrujące figury**

Mało kto wie, że figura Matki Bożej, zdobiąca fronton kościoła w Rokitnie, pochodzi z Warszawy. Otóż pierwotnie rzeźba ta zdobiła szczyt kościoła księży pijarów, przy ul. Długiej w Warszawie (obecna katedra polowa WP). W 1834 r. władze carskie zamieniły kościół na cerkiew i kazały usunąć posągi Matki Bożej oraz dwóch świętych męczenników – rycerzy Pryma i Felicjana. W 1880 r. wykupił je ks. Sędziakowski i postanowił umieścić w swoim kościele. Jednak na swoje obecne miejsce trafiły dopiero w 1886 r. W 1925 roku o figury dla kościoła garnizonowego upomniała się kuria



wojskowa, ale wówczas ks. Sędziakowski odpisał krótko: „Parafianie zabrać ich nikomu nie pozwolą!”. Do dziś pozostają w Rokitnie.

**„do stóp  
Twych, Miła Pani...”**

Niejeden raz Maryja pozwała doświadczyć wiernym swojej opieki. W XVIII wieku Rokitno było jednym z najbardziej znanych sanktuariów Mazowsza. Cudowny wizerunek Maryi nosił wówczas tytuł „Pocieszycielki pól i lasów Mazowsza”. Wedle przekazów bardzo często właśnie tutaj doznawano łask. Były to uzdrowienia duchowe i fizyczne oraz nawrócenia.

Jeszcze w XVII w. ks. Tomasz Młodzianowski pisał w jednym ze swoich dzieł ascetycznych: „rzucam się do stóp Twych, Miła Pani, przyjmij mnie i książeczkę moją. Zasłynęłaś na tym wzgórzach w Rokitnie z cudownego nawracania grzeszników, a więc i mnie jako grzesznika przypuść do łaski Swojej, Ucieczko Grzeszników”.

Cudowny wizerunek Matki Bożej w Rokitnie pochodzi z początków XVI wieku. Kiedy pojawił się w Rokitnie, dokładnie nie wiadomo. Zapisy z lat 1702 i 1703 odnotowują już

**W latach  
1926–1938  
na 15 sierpnia  
zjeżdżało  
do Rokitna  
około 15 tys.  
osób**

wizerunku z Rokitna

# d nawróceń

liczne uzdrowienia i nawrócenia, a więc kult Maryi w cudownym wizerunku był już ugruntowany. Do obrazu w Rokitnie pielgrzymowali prymasi Polski, od Wacława Leszczyńskiego począwszy, który pojawił się tu pierwszy raz w 1666 r. Odtąd, ilekroć podróżował z Warszawy do Gniezna, zawsze zatrzymywał się u Matki Bożej. Modlił się i Prymas Polski Ignacy Krasiński, wielki poeta. Jak odnotowano w kronikach, biskup chory na gościec nie został wprawdzie wyleczony, ale choroba zatrzymała się, a my możemy podziwiać późniejsze jego dzieła literackie. W czasach nam bliższych sanktuarium w Rokitnie swoją opieką otaczali Prymasi August Hlond i Stefan Wyszyński. Prymas Tysiąclecia modlił się tu 12 czerwca 1966 r., prosząc o błogosławieństwo i duchowe owoce obchodów milenijnych.

Wizerunek Matki Bożej malowany na desce, tempera, zachował do dziś blask żywych barw, choć zwykle ukrytych pod rokokową srebrną i złotą sukienką. Przed zbliżającą się uroczystością koronacji obrazu, sukienka została zdjęta i poddana renowacji, dlatego mogliśmy ujrzeć piękno całego wizerunku. Obraz umieszczony jest w kolumnowym ołtarzu głównym, który jest jednym z najbardziej monumentalnych rozwiązań architektonicznych na Mazowszu.

Jednym z cudownych wydarzeń związanych z wizerunkiem Maryi jest jego ocalenie w czasie bombardowania kościoła w 1914 roku. Choć całkowicie zniszczeniu uległy ściana ołtarzowa i sam ołtarz, obraz wiszący na stalowej linie pozostał nietknięty.

## Sanktuarium zapomniane

W sanktuarium rokitniańskim od wieków są dwa odpu-

sty – w uroczystość Wniebowzięcia NMP i w uroczystość Narodzenia NMP. Jak mówi kustosz, ks. Krzysztof Gołębiowski, w okresie międzywojennym na 15 sierpnia do Rokitna pielgrzymowały cechy rzemieślników z Warszawy – murarzy, wozaków, tynkarzy, zdunów. Zaś na 8 września pielgrzymowały cechy „lekkie” – krawców, piekarzy, szwaczków, itp. W latach 1926–1938 na 15 sierpnia zjeżdżało się do Rokitna około 15 tys. osób. Trzeba pamiętać, że wówczas odpust to było wielkie wydarzenie, z zabawą, ze straganami, z karuzelami, z tańcami. Dlatego pojawiali się też ludzie niezbyt religijni. I bywały przypadki, że oni doznawali gwałtownej przemiany wewnętrznej i nawrócenia. Są zapisy, że działo się to pod wpływem spoj-

**Z tego tronu Maryja od wieków wysłuchuje próśb wiernych**

zenia oczu Maryi z cudownego obrazu.

Po wojnie Rokitno zostało nieco zapomniane. Od roku 1987 sanktuarium opiekują się księża orioniści. Podjęli wielki wysiłek odnowienia świątyni i doprowadzenia do dawnej świetności tego miejsca jako sanktuarium. Pracy jeszcze wiele, ale – jak mówi kustosz – są ludzie o wielkich sercach, dzielący się swoimi pieniędzmi. Ożywia się też ruch pielgrzymkowy. Tylko w tym roku przybyło tu już ponad 40 pielgrzymek autokarowych, kilka pieszych oraz wielu pielgrzymów indywidualnych.

Wybierając się do Poznania, Łowicza czy Niepokalanowa, zaplanujmy sobie modlitewny postój w Rokitnie, u Wspomożycielki Prymasów Polski, i poprośmy o łaskę nawrócenia. Bo ktoś jej nie potrzebuje... ■



## MOIM ZDANIEM

Ks. KRZYSZTOF  
GOŁĘBIOWSKI

orionista, kustosz sanktuarium  
w Rokitnie

Sanktuarium w Rokitnie zawsze było związane z prymasami Polski. Tutaj 13 czerwca 1968 roku kard. Wyszyński dokonał konsekracji odbudowanego kościoła i zmienił tytuł cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej z „Pocieszycielki pól i lasów Mazowsza”, później „Pani Mazowieckiej”, na tytuł obecny „Wspomożycielki Prymasów Polski”. 8 września 2004 roku Prymas Józef Glemp wydał dekret podnoszący kościół w Rokitnie do rangi sanktuarium diecezjalnego i zatwierdził tytuł wizerunku Maryi jako „Prymasowskiej Wspomożycielki”.

Zapraszam na odpust parafialny 15 sierpnia, obchodzony od 1704 roku – uroczysta Msza święta odprawiona zostanie o godz. 11.30. Będzie też okazja, by przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania.

Zapraszam także na 18 września – wówczas o godz. 13 odbędzie się koronacja obrazu, której dokona kard. Józef Glemp. Warto pamiętać, że koronacji dokonuje się tylko raz. Jest to wydarzenie niepowtarzalne, które najgłębiej przeżywa się, będąc uczestnikiem, świadkiem.

Bardzo też proszę tych, którzy być może doznali w Rokitnie jakichś łask, aby zgłosili to w sanktuarium, aby te zdarzenia spisać i zachować dla potomnych.

Więcej szczegółów z dziejów Rokitna znaleźć można na stronie [www.rokitno.net](http://www.rokitno.net)

## Wystawa znaczków

## Poczta dla Jana Pawła II

Wystawę filatelistyczną „Wielkiemu Rodakowi Poczta Polska” można oglądać w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Otwarta została w cztery miesiące po śmierci Jana Pawła II.

W kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu tradycją stały się Msze św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II, odprawiane o godzinie 21.00. Tak było też 2 sierpnia, gdy w sanktuarium ks. Jerzego rozważaniem jednej tajemnicy różańcowej oraz Apelem Janogórskim, a o godz. 21.37 – w chwili śmierci Ojca Świętego – biciem w dzwon „Ksiądz Jerzy” zainaugurowano wystawę znaczków „Wielkiemu Rodakowi Poczta Polska”. Na 19 planszach wystawa prezentuje nie tylko emisje znaczków poświęconych Ojcu Świętemu, ale także kartki pocztowe i koperty pierwszego dnia obiegu, które zostały wydane w latach 1979–2005. Poczta Polska podczas trwania pontyfikatu Jana Pawła II, dokumentując ważne wydarzenia z nim związane, wydała 63 znaczki poświęcone Papieżowi. Na wystawie oglądać można również specjalnie wydany znaczek „Jan Paweł II 1920–2005”, który wszedł do obiegu w dniu pogrzebu oraz najnowszy znaczek w formie bloku poświęcony osobie Jana Pawła II, zatytułowany „Pontyfikat Jana Pawła II, 1978–2005”, który wszedł do obiegu 22 kwietnia br. Część znaczków powstała w wyniku współpracy Poczty Polskiej z Poczta Watykańską. Ekspozycję będzie można zwiedzać od środy do niedzieli w godz. 10.00–16.00 w Muzeum Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki. Na razie nie jest znana data zakończenia wystawy.

TG

## Nowy album Adama Bujaka

## Stolica niezłomna

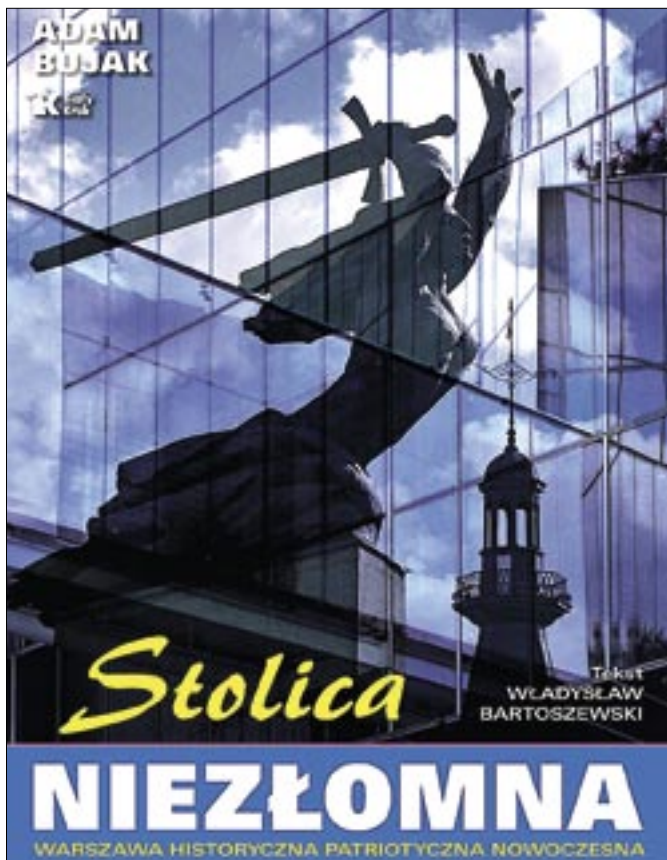
– To mój 119. albo 120. album. Fotografowałem Tokio, Jerozolimę, Kraków, ale Warszawa od zawsze mnie fascynowała. Pokochałem takie miejsca jak Powązki, gdzie spoczywa tyłu wspaniałych ludzi. Zainspirowało mnie cierpienie tego miasta – mówi Adam Bujak, papieski fotografik.

Bujak stanął przed nie lada wyzwaniem: pokazać miasto, z którego nie został kamień na kamieniu, w dodatku z perspektywy krakowianina.

– To nie kolejny album o Warszawie. To album Adama Bujaka – podkreśla prof. Władysław Bartoszewski, autor komentarza do zdjęć, warszawiak od wielu pokoleń.

Czy się uda? Z pewnością Warszawa w obiektywie mistrza fotografii fascynuje. Dla kogoś przyzwyczajonego do widoku blokowisk, osiedli bez zieleni, korków na wiecznie remontowanych arteriach, tłoku Śródmieścia skąpanego w upale sierpnia album Bujaka może być jednak sporym szokiem. Bo Bujak sfotografował miasto sterylne i wzorowe, poukładane i perfekcyjnie zachowane, jednocześnie historyczne i nowoczesne.

Czy prawdziwe? Chyba tak. Ale pokazane z perspektywy turysty i dla niego; po to, by w pamięci zostało to, co najlepsze. Nie ma więc w albumie starej, zaniedbanej Pragi ani Ursynowa, nie ma warszawskiej kapeli z przejścia pod rondem Dmowskiego, nie ma podróżnych na Centralnym, ale jest za to najnowszy hipermarket Arkadia, choć i on sfotografowany tak, by nie pokazać, jak ulegliśmy czarowi zakupów. Są świeże spojrzenia z wieży kościoła jezuitów na Starym Mieście, fotografie warszawskich świątyń i pomników, niebanalnie ujęta rzeźba Matki Bożej z 1864 r. sprzed kościoła Świętego Ducha czy warszawskie Filtry. Na ponad 400 unikatowych fotografiach artysta przedstawia zarówno najbardziej



znane zabytki Warszawy, jak i miejsca męczeństwa i pamiętki po powstaniach.

Adam Bujak sam przyznaje, że zadurzył się w nowoczesnej architekturze, ale bardziej jeszcze pokochał miasto niezłomne, miasto tablic pamięci o tysiącach zamordowanych podczas wojny, miasto Pawiaka i Muzeum Powstania Warszawskiego. Syn oficera legionów zwraca uwagę na miejsca, gdzie inni przechodzą, zując gumę i paląc bezrefleksyjnie papierosy. Zatrzymuje nasze myśli na poranych kulami budynkach z czasów Getta, wnętrzach cytadel z więzienną pryczą Romualda Traugutta, pokoju przesłuchań w Alei Szucha, wnętrzach Zamku Królewskiego i ogrodach w Wilanowie. – Chciałem pokazać to, czego nie znalazłem w innych albumach o Warszawie: heroiczność jej mieszkańców i cierpienie tego miasta – tłumaczy.

Czytelnik albumu znajdzie w nim również szczegółową kroni-

kę miasta, opracowaną przez historyka Andrzeja Kunerta.

– Bujak pokazał nie oblicze, ale oblicza mojej Warszawy – mówi prof. Bartoszewski. – Na szczęście nie muszę się dziś zastanawiać, czy chciałbym mieszkać w małym domku utopionym w morzu drapaczy chmur, bo należą do topniejącej garstki ludzi, którzy przed wojną doszli do umownej dojrzałości. Dziś Warszawa stała się na nowo: nie ma w niej nawet pięciu procent ludzi, którzy mogliby powiedzieć, że mają w prostej linii przodka warszawiaka. Ale już z tego powodu mamy obowiązek mówić o tych, którzy dla tego miasta polegli i tych, którzy przeżyli – akcentuje profesor.

TOMASZ GOŁĄB

Adam Bujak, Władysław Bartoszewski: „Stolica niezłomna”.

Biały Kruk 2005. Cena: 125 zł. Dostępne inne wersje językowe.

## Zapowiedzi

### ■ ROWEREM DO NIEPOKALANOWA

Diakonia Wyzwolenia Człowieka Diecezji Warszawskiej zaprasza do udziału w XXV Krajowej Pielgrzymce Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, która odbędzie się 10 i 11 września w Niepokalanowie. Pielgrzymi archidiecezji warszawskiej pojedą do Niepokalanowa rowerami, a wyruszą 10 września sprzed kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Włochach. Chętni mogą zgłaszać swój udział do 20 sierpnia. Kontakt: Jan Mieszczynski – zemichal@o2.pl, tel. 0 505-141-796, Dorota Majka – majkador@wp.pl, tel. 0 502-372-104.

### ■ ORGANY ARCHIKATEDRY

W ramach XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie 14 sierpnia będzie można posłuchać Emanuela Cardia z Włoch. 21 sierpnia na organach zagra również Włoch – Adriano Falcioni. Początek koncertów o godz. 16.00.

### ■ BACH W ŁOWICZU I W WARSZAWIE

W ramach XVII Międzynarodowego Festiwalu Organowego J.S. Bacha do 31 sierpnia można posłuchać koncertów organowych w bazylice katedralnej w Łowiczu oraz w kościele seminaryjnym w Warszawie. 16 sierpnia o godz. 20.00 w warszawskim kościele zagra Włoch Giovanni Clavara Braulin. Koncert zostanie powtórzony następnego dnia o godz. 19.30 w Łowiczu. Kolejny występ odbędzie się 23 sierpnia.

## 85. rocznica Bitwy Warszawskiej

## Tylko cud

Kłęska Bitwy Warszawskiej, uznawanej za 18. przełomową bitwę w dziejach świata, mogła doprowadzić do rozprzestrzenienia się rewolucji bolszewickiej na Europę zachodnią. Tylko cud mógł sprawić, że to się nie udało.

Rozegrana od 13 do 25 VIII 1920 bitwa w rejonie Ossowa i manewr oskrzydłający wojska sowieckie przeprowadzony przez Józefa Piłsudskiego zdecydowały o losach wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921. I o zachowaniu niepodległości przez Polskę. W bitwie zginął ksiądz Ignacy Skorupka, pełniący posługę kapłańską na pierwszej linii walki. Nieprzypadkowo ten dzień, 15 sierpnia, uznany został dniem święta Żołnierza Polskiego. W wyniku bitwy warszawskiej po stronie polskiej było około 4500 zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Straty strony sowieckiej nie są znane. Przyjmuje się, że około 25 tys. bolszewików poległo lub było ciężko rannych, 60 tys. trafiło do niewoli.

Każdego roku w Ossowie odbywają się wielkie uroczystości rocznicowe Cudu nad Wisłą z udziałem tysięcy uczestników i wielu najwyższych dostojników państwowych i kościelnych. Przedstawiamy program uroczystości obchodów 85. rocznicy:

#### ■ 13 sierpnia

Ossów: godz. 11.00 – otwarcie VI Mistrzostw Polski Formacji Kawaleryjskich

WARSZAWA, katedra praska: godz. 18.00 – odsłonięcie pomnika ks. Ignacego Skorupki przed katedrą św. Floriana.

#### ■ 14 sierpnia

Ossów: godz. 9.30 – rozpoczęcie II części konkursowej VI Mistrzostw Polski Formacji Kawaleryjskich

godz. 13.00 – uroczysta Msza św. w intencji bohaterów bitwy z 1920 r., celebrowana przez abp. Sławoja Leszka Głódzia, ordynariusza diecezji warszawsko-praskiej

godz. 14.30 – apel poległych na cmentarzu wojskowym

godz. 15.00 – występ Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego



TOMASZ GOŁĄB

Pośród cmentarzyka w Ossowie stoi pomnik. Na frontowej tablicy, w szponach orła, umieszczono napis: „14 sierpnia 1920 r. siedemkroć odparaliśmy hordy bolszewickie. Padliśmy u wrót stolicy, a wróg odstąpił...”

godz. 16.30 – rekonstrukcja bitwy z 1920 r. w wykonaniu formacji kawaleryjskich

godz. 20.30 – uroczysty Apel Poległych przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki.

#### ■ 15 sierpnia

KOBYŁKA: godz. 8.00 – złożenie wieńców na cmentarzu poległych w 1920 r.

Ossów: godz. 10.00 – uroczysta Msza św. w kaplicy na cmentarzu

RADZYMIN: godz. 13.00 – kolegiata radzyńska – wielka gala pieśni patriotyczno-religijnych poświęcona Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II

godz. 15.30 – uroczysty apel przy pomniku Wincentego Witosa w Radzyminie

godz. 17.00 – plac Tadeusza Kościuszki w Radzyminie – uroczysta Msza św. i Apel Poległych na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r. w Radzyminie. ■

■ R E K L A M A ■



Jeden drugiego brzemiona noście...  
modlitwa ze słuchaczami codziennie od godziny 15

Przyjmujemy intencje by się wspólnie modlić:  
(22) 6269669, modlitwa@sielskiefale.pl, w siedzibie radia

Radio Kościelne Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Dobre 96,5 fm ul. Sielska 100-101 00-446 Warszawa

www.radiojosef.pl  
96,5 fm

Kościół św. Benona na Nowym Mieście

# Misja św. Hofbauera

Miał lata świetności i upadku.

Dla warszawiaków zawsze pozostanie miejscem „nieustających misji”, zainicjowanych przez św. Klemensa Hofbauera.

Trwającą trzy lata budowę małej świątyni, na tyłach zabudowy Rynku Nowego Miasta, zakończono w 1649 r. Kościół, choć niewielki, wyróżniał się tym, że był murowany i otynkowany, co przy powszechnej zabudowie drewnianej było ewenementem. Ale to był dopiero początek nowości, jakie kościół św. Benona wniósł w życie religijne Warszawy.

Świątynia ożyła, kiedy w 1787 r. przybył do niej z Włoch redemptorysta św. Klemens Hofbauer z kilkoma współbraćmi. Jeszcze w tym samym roku św. Hofbauer założył sierociniec dla chłopców narodowości polskiej, rosyjskiej i niemieckiej, a później taką samą placówkę dla dziewcząt. Wkrótce sierocińce przekształciły się w dwie szkoły: rzemieślniczą dla chłopców i gospodarstwa domowego dla dziewcząt (co wtedy było nowością na skalę europejską).

Benonici – bo tak nazywano redemptorystów od św. Benona – przyciągali do niewielkiego kościółka rzesze wiernych z całej Warszawy. Zasadniczym powodem było nieustanne, bardzo uroczyste i rzetelne duszpasterstwo. Codziennie uroczy-



ZDJEŃCIA TOMASZ GOLAŁ

**Niewiele jest w Polsce kościołów, w których odprawia się Mszę świętą w tradycyjnym rycie**



**W wąskiej uliczce od Rynku Nowego Miasta trudno odnaleźć świątynię redemptorystów**

ście celebrowano Msze św., odprawiano nabożeństwa, głoszone kilkakrotnie po polsku i po niemiecku oraz spowiadano od rana do wieczora. Św.

Klemens Hofbauer szybko zyskał miano Apostoła Warszawy.

W 1808 r. Napoleon przerwał duszpasterstwo redemptorystów

w stolicy. Zakonników wywiózł do twierdzy w Kostrzynie. Kościół św. Benona przeszedł na rzecz skarbu państwa i służył kolejno jako: koszar, szkoła, magazyn wojskowy, cerkiew, kamienica mieszkalna i fabryka noży.

Jednak wierni pamiętali dzieło św. Hofbauera. Już w 1933 r. zbierali pieniądze na wykup murów dawnego kościoła. Doszło do tego dopiero w 1938 r., kiedy wykupiła go Maria Biernacka i przekazała kurii arcybiskupiej.

Kościół został zburzony podczas powstania warszawskiego. Jego ruiny redemptoryści przejęli w 1946 r., jednak władze długo nie zezwalały na odbudowę. Upierały się, by w dawnym kościele urządzić pracownię rzeźbiarską. Zezwolenie redemptoryści uzyskali dopiero dziesięć lat później, po październikowej odwilży.

Odbudowana świątynia niewiele różni się formą od poprzedniej. Kard. Stefan Wyszyński poświęcił ją 22 czerwca 1958 r. – dokładnie sto pięćdziesiąt lat po usunięciu benonitów z Warszawy.

Teraz przy kościele mieszczą się władze prowincjalne polskich redemptorystów. Kościół nadal służy wiernym, chociaż już nie w tak szerokim zakresie, jak za czasów św. Hofbauera. Postać Apostoła Warszawy przybliży wystawa i nieliczne pamiątki z czasów jego duszpasterstwa, które można oglądać w podziemiach kościoła św. Benona.

## MSZA ŚW. W RYCIERZYMSKIM

Za pozwoleniem arcybiskupa warszawskiego kard. Józefa Glempa od 1996 r. w kościele św. Benona odprawiana jest Msza św. w tradycyjnym rycie rzymskim. Ryt ten znany jest również: klasycznym, tradycyjnym, łacińskim, trydenckim, starym. Pierwszym duszpasterzem wiernych uczestniczących w tego typu Mszach „u św. Benona” był ks. prałat Jan Szymborski. Od dwóch lat obowiązki te pełni o. Krzysztof Stępowski CSSR, rektor kościoła św. Benona.

Msza św. w rycie rzymskim swoimi początkami sięga tradycji apostołskiej oraz pierwszych wieków łacińskiego, rzymskiego chrześcijaństwa. Ryt ten został skodyfikowany przez papieża św. Damazego (366–384) i św. Grzegorza I Wielkiego (590–604). Po zatwierdzeniu przez Sobór Trydencki (1545–1563), został dany całemu Kościołowi przez papieża św. Piusa V. Po Soborze Watykańskim II ryt ten dalej jest pielęgnowany przez środowiska tradycyjnych katolików, zarówno w Polsce (Warszawa, Poznań, Wrocław, Lublin, Kraków, Częstochowa), jak i za granicą.

### ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA:

- Msze św. w niedzielę o godz. 8.00, 10.00, 12.00, 13.30 (w rycie rzymskim)
- Msza św. w dni powszednie o godz. 18.00
- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy: w środy o godz. 18.00

OPRAC. JIW

**GOŚĆ WARSZAWSKI**

warszawa@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa  
tel./faks (22) 621 57 99, 629 02 67

Redagują: ks. Marcin Brzeziński – dyrektor oddziału,  
Joanna Jureczko-Wilk, Tomasz Gołał, Alicja Wysocka